

Marzena Grzybowska, Jerzy Grzybowski

Memoriały uchodźców białoruskich do amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych Niemiec w latach 1945–1949

Przegląd Środkowo-Wschodni 2, 251-294

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marzena Grzybowska

Uniwersytet Warszawski
m.jaloza@uw.edu.pl

Jerzy Grzybowski

Uniwersytet Warszawski
jgrzybowski@uw.edu.pl

Memoriały uchodźców białoruskich do amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych Niemiec w latach 1945–1949

Jedną z konsekwencji drugiej wojny światowej było pojawienie się w Europie Zachodniej rzeszy uchodźców wojennych. W 1945 roku na terenie „alianckiej” części Niemiec, Austrii oraz Włoch znajdowało się około 6 mln uchodźców. Po zakończeniu działań zbrojnych około 5 mln zdołało wrócić do domu. Część uchodźców pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej z rozmaitych względów nie chciała jednak wracać do swoich krajów ojczystych. Los osób odmawiających powrotu do domu i do opanowanej przez jego armię Europy Wschodniej spoczywał w rękach aliantów zachodnich, którzy podjęli się zorganizowania w Niemczech Zachodnich i Austrii sieci obozów dla osób przemieszczonych (*displaced persons* – DP). W grudniu 1946 roku przebywało w nich około 700 tys. uchodźców, a kilkaset tysięcy mieszkało poza nimi. 25 listopada 1945 roku doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy Dowództwem Naczelnym Sił Ekspedycyjnych Aliantów (Supreme Headquarters Allied Expeditionary Forces – SHAEF) i Organizacją Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (United Nations

Relief and Rehabilitation Administration – UNRRA) w sprawie opieki nad dipisami. Latem 1947 roku opiekę nad nimi przejęła Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (International Refugee Organization – IRO), której celem było rozwiązanie problemu uchodźców poprzez repatriację lub osiedlenie w innych państwach¹.

Pod względem narodowościowym dipisi stanowili prawdziwą mozaikę. Najliczniejszą grupę tworzyli obywatele przedwojennego państwa polskiego. Pewien odsetek wśród nich stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych, w tym Białorusini. Dokładna liczba dipisów narodowości białoruskiej jest trudna do oszacowania. Powszechnie uznaje się, że na Białoruś nie wróciło około 75–100 tys. mieszkańców, którzy na skutek wojny znaleźli się na Zachodzie. Według danych IRO, w latach 1947–1951 przez obozy przeszło 5147 osób podających narodowość białoruską². Nie ulega wątpliwości, że dane te są zaniżone, gdyż w praktyce uchodźców narodowości białoruskiej było więcej. W źródłach polskich figuruje liczba około 30 tys. Białorusinów³, natomiast źródła emigracji białoruskiej podają 75–100 tys. ludzi⁴.

Wśród dipisów znajdowała się nieliczna grupa inteligencji białoruskiej. To właśnie oni stali się motorem życia narodowego na emigracji. Jednym z przejawów aktywności narodowej tych ludzi było tworzenie organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych. Pierwsze organizacje białoruskie wśród uchodźców powstały w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, gdyż tam znajdowała się spora liczba uchodźców białoruskich. 6 czerwca 1945 roku amerykańskie władze okupacyjne zezwoliły na działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego (Biełaruski Nacyjanalny Kamitet – BNK), którego siedzibą zo-

¹ Я. Максімоў, *Беларуская гімназія імя Янкі Купалы ў Заходняй Нямеччыне 1945–1950*, Nowy Jork–Białystok 1994, s. 22–27.

² Н. Гардзіенка, *Беларусы ў Вялікабрытаніі*, Мінск 2010, s. 60; *Белорусские оstarбайтеры. Историко-аналитическое исследование*, Мінск 2001, s. 288.

³ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS), sygn. A.11E.1110, Białoruskie uchodźstwo niepodległościowe.

⁴ В. Кіпель, *Беларусы ў ЗША*, Мінск 1993, s. 159.

stała Ratyzbona. Prezesem Komitetu został Aleksander Rusak. Na czele Rady BNK stanął Auhien Kałubowicz *vel* Kochanowski. Komitet miał cztery oddziały: Organizacyjny, Finansowy, Kulturalno-Oświatowy i Socjalny. Działalnością obejmował Dolną Bawarię i Górną Westfalię. Początkowo praca BNK polegała na rejestracji zgłaszających się do Komitetu uchodźców narodowości białoruskiej. W grudniu 1945 roku odbyło się zebranie Białorusinów z brytyjskiej strefy okupacyjnej, którego efektem było powołanie Białoruskiego Komitetu Pomocy (Biełarucki Dapamahowy Kamitet – BDK) na strefę brytyjską. Siedziba mieściła się w Oldenburgu. W skład zarządu BDK weszli m.in. Anatol Szkutko (prezes), Anatol Wasilenia, Światosław Kowsz, Teodor Iljaszewicz i Leon Galak. W 1946 roku BDK czasowo zawiesił swoją działalność, aby 12 maja 1947 roku, podczas zjazdu przedstawicieli obozów białoruskich w brytyjskiej strefie ją wznowić. Wówczas centrala BDK urzędowała w miejscowości Immerdorf (Brunszwik). W skład nowego zarządu weszli: Witold Tumasz (prezes), Mikołaj Pańkow, Teodor Iljaszewicz i Leon Galak. 24 sierpnia 1947 roku wybrano nowy zarząd BDK: prezesem został M. Pańkow, wiceprezesami – Paweł Niznik i Sergiusz Chmara, skarbnikiem – Włodzimierz Sieńko, a sekretarzem – Bazyli Komarowski⁵.

Komitety białoruskie miały za zadanie organizację życia społecznego, kulturalnego i religijnego polskich Białorusinów. Reprezentowano interesy dipisów białoruskich w relacjach z władzami UNNRA i IRO. Zabiegano np. o pomoc w osiedleniu się w innych krajach. 23 marca 1949 roku delegacja BNK udała się do misji australijskiej w celu wyjaśnienia przyczyn odmowy przez Australijczyków grupie dipisów białoruskich wyjazdu do tego kraju. Na skutek interwencji BNK sprawa została załatwiona pomyślnie dla Białorusinów pragnących wyjechać na stały pobyt do Australii⁶.

⁵ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939–1956*, Warszawa 2011, s. 580–581.

⁶ М. Панькоў, *Хроніка беларускага жыцця на чужыне (1945–1984)*, Mińsk 2001, s. 45.

Warunki działalności wspomnianych komitetów białoruskich były bardzo niekorzystne. Ich obecność stanowiła sól w oku sowieckich misji repatriacyjnych. Władze brytyjskie informowały o uprawianiu przez emigrantów z Europy Wschodniej propagandy antysowieckiej⁷. Działacze białoruscy nie stanowili wyjątku i też podjęli walkę z propagandą sowiecką wśród dipisów, narażając się ZSRS. Moskiewska gazeta „Prawda” w listopadzie 1946 roku donosiła o aktywności komitetu białoruskiego, który wśród uchodźców „prowadził propagandę mającą na celu oderwanie Białorusi od ZSRS”⁸. Władze sowieckie domagały się wydania najaktywniejszych antykomunistycznych działaczy białoruskich pod pozorem ścigania przestępców wojennych, umieszczając ich nazwiska na liście zbrodniarzy nazistowskich, którą przedstawiano potem ONZ⁹. Zwłaszcza sowieckim organom bezpieczeństwa zależało na osobach zaangażowanych w działalność antysowiecką pod okupacją niemiecką. Strona sowiecka wielokrotnie domagała się od aliantów przerwania działalności komitetów białoruskich w Niemczech. 6 listopada 1946 roku na posiedzeniu ONZ w Nowym Jorku delegacja BSRS zwracała uwagę Amerykanów i Brytyjczyków na potrzebę likwidacji organizacji dipisów białoruskich¹⁰, a 15 marca 1947 ZSRS zawiadomił ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o wyrażonych przez rząd Białoruskiej SRS żądaniach zaprzestania działalności „przestępców wojennych” w amerykańskiej i brytyjskiej strefie Niemiec Zachodnich. W memorandum domagano się m.in. likwidacji organizacji szerzących propagandę antysowiecką wśród dipisów,

⁷The National Archives (TNA), FO 1049/169; FO 939/424.

⁸А. Вініцкі, *Матарыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939–1951 гадох*, Mińsk 1994, s. 82.

⁹Typowym przykładem było wpisanie w 1947 r. na wspomnianą listę Borysa Roguli, któremu zarzucano tworzenie „batalionu pacyfikacyjnego w Nowogródku”. М. Семиряга, *Коллаборационизм. Природа, типология и проявления в годы Второй мировой войны*, Moskwa 2000, s. 785.

¹⁰Biblioteka Białoruska im. Franciszka Skaryny (BBFS), Apel sektora emigracyjnego Białoruskiego Centrum Narodowego pt. „Przeciwko nowej prowokacji białoruskiego ruchu emigracyjnego”, 10 lutego 1948 r., s. 2.

nawołujących do niewracania na terytorium ZSRS; rozwiązania komitetów uprawiających „wrogą działalność przeciwko interesom któregoś z państw sojuszniczych”; przekazania przestępców wojennych przebywających w obozach DP¹¹.

Jednym z powodów zwalczania działalności białoruskiej był fakt, że komitety białoruskie utrudniały pracę sowieckich misji repatriacyjnych. Zagrożenie repatriacją do ZSRS dotyczyło dipisów w Niemczech praktycznie przez cały czas ich pobytu. Związek Sowiecki rościł sobie prawo do decydowania o losie tych ludzi i nieustannie domagał się ich repatriacji. Misje sowieckie czuwały, by „przechwycić” jak największą liczbę repatriantów. Na mocy ustaleń konferencji jałtańskiej wszyscy obywatele sowieccy przebywający w strefie zachodnich sojuszników podlegali repatriacji do ZSRS. W celu jej usprawnienia na terenie zachodnich stref okupacji Niemiec utworzono sieć sowieckich misji repatriacyjnych, sowieccy oficerowie łącznikowi zaś otrzymali prawo wizytowania obozów DP w celu „wyłapywania” osób podlegających repatriacji. Latem 1945 roku w obozach dla uchodźców podlegających repatriacji do Związku Sowieckiego dochodziło do dramatycznych sytuacji. Wielu emigrantów sprzeciwiało się wyjazdowi do Kraju Rad. Wobec stawiających opór podczas załadunku na ciężarówki żołnierze amerykańscy i angielscy stosowali brutalną przemoc. Alianci zorientowali się, że wielu ludzi woli śmierć niż powrót do Związku Sowieckiego. Dopiero w listopadzie 1945 roku nastąpiła pewna zmiana w traktowaniu uchodźców. Zapadły ustalenia, iż przymusowej repatriacji podlegają niemieccy jeńcy wojenni wzięci do niewoli w umundurowaniu żołnierzy armii niemieckiej, jeńcy sowieccy, którzy przed 22 czerwca 1941 roku służyli w Armii Czerwonej oraz obywatele sowieccy dobrowolnie współpracujący z Niemcami.

Jednak sowieckie ekspozytury wojskowe i placówki dyplomatyczne na Zachodzie prowadziły zakrojoną na szeroką skalę kampanię propagandową, mającą na celu przekonanie „obywateli sowieckich” do powrotu do Związku Sowieckiego, w obozach DP kolportowano ulotki

¹¹ В. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Mińsk 1964, s. 208–209.

i gazety. Komitety białoruskie musiały stawić czoło tej propagandzie, działacze białoruscy ostrzegali więc rodaków przed represjami, jakie mogą ich dotknąć po powrocie do ZSRS. 3 lipca 1945 roku amerykańskie władze okupacyjne wystosowały list do BNK w Ratyzbonie dotyczący traktowania obywateli polskich narodowości białoruskiej. Zapewniano w nim, że Białorusini – obywatele II Rzeczypospolitej – nie podlegają przymusowemu przesiedleniu do ZSRS. Działacze BNK zorganizowali kolportaż tego dokumentu wśród uchodźców białoruskich w obozach DP, co miało ich chronić przed wywózką na Wschód. Komitet posiadał uprawnienia do wydawania uchodźcom zaświadczeń o ich przynależności państwowej, które po upływie kilku miesięcy podlegały wymianie na legitymacje UNRRA, chroniące przed przymusową repatriacją. W związku z tym BNK stał się wybawieniem dla ludzi przeciwnych repatriacji. Komitet prowadził rejestrację wyłącznie Białorusinów – obywateli przedwojennej Polski, którzy zgodnie z postanowieniami jałtańskimi nie podlegali powrotowi do Związku Sowieckiego. W obliczu rosnącej liczby zgłoszeń do BNK uchodźców ze wschodniej Białorusi działacze białoruscy im również nie odmawiali pomocy. Zdarzały się przypadki, że do BNK zwracali się Białorusini ze wschodniej Białorusi z błaganiami o wystawienie fałszywych zaświadczeń potwierdzających ich przedwojenne miejsce urodzenia w II RP. Niektórzy z nich decydowali się nawet na zmianę nazwiska, by uwiarygodnić swoje „polskie” pochodzenie. Przykładem może być Józef Leszczenko (literat Michaś Kawyl), który przyjął nazwisko Leszczyński¹². Łącznie BNK wystawił około 1000 takich zaświadczeń. Do BNK zgłaszali się nie tylko Białorusini, lecz także Rosjanie, którzy w przeciwieństwie do obywateli polskich znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji, gdyż jako obywatele sowieccy byli szczególnie zagrożeni obowiązkową repatriacją do ZSRS. Znając tryb postępowania władz sowieckich ze swoimi przeciwnikami zarówno rzeczywistymi, jak i wymagowanymi, łatwo sobie wyobrazić, jaki los spotkałby te osoby po powrocie do „sowieckiej ojczyzny”.

¹² А. Гардзіенка, *Беларускі кангрэсавы камітэт Амэрыкі*, Smoleńsk 2009, s. 80.

Z rozmaitych względów nie zawsze udzielano im pomocy. Początkowo komitety rejestrowały jedynie Białorusinów, obywateli przedwojennego państwa polskiego. Rejestrując rodaków ze wschodniej Białorusi, umożliwiano im uniknięcie przymusowej repatriacji do ZSRS¹³.

Komitety białoruskie odegrały niebagatelną rolę w organizacji obozów białoruskich DP. Należy podkreślić, że działania UNRRA sprzyjały wyodrębnianiu grup narodowościowych, zapobiegając tym samym ewentualnym konfliktom na tle narodowościowym. W obozach funkcjonował samorząd (komitet obozowy), wybierany spośród mieszkańców i zatwierdzany przez władze UNRRA. Komitetowi podlegała policja obozowa oraz straż pożarna. Władze UNRRA były zainteresowane założeniem szkół podstawowych i średnich dla dzieci uchodźców. W październiku 1946 roku organizacja przyznała poszczególnym grupom narodowościowym prawo do posiadania własnej prasy (nie więcej niż 4 gazety i 2 czasopisma). Tytuły, które nie otrzymały pozwolenia (licencji), podlegały zamknięciu. W rzeczywistości jednak wśród dipisów ukazywała się i była rozpowszechniana prasa zarówno legalna, jak i „nielegalna”. Otrzymanie licencji ułatwiało pracę nad wydaniem tytułu, gdyż władze UNRRA przewidywały wsparcie finansowe i techniczne¹⁴.

W grudniu 1945 roku BNK wystosował memoriał do władz UNRRA oraz komendantów obozów polskich w kwestii tworzenia osobnych grup i obozów białoruskich. W tym samym czasie delegacja BNK odbyła wiele spotkań z przedstawicielami władz naczelnych SHAEF we Frankfurcie nad Menem oraz władzami UNRRA i Polskiej Misji Wojskowej w Wiesbaden, których celem była organizacja obozów białoruskich poprzez wyodrębnianie uchodźców narodowości białoruskiej spośród osób zamieszkałych w obozach ukraińskich, rosyjskich i pol-

¹³ А. Вініцкі, *Матар'ялы да гісторыі...*, s. 67–69; Я. Максіміук, *Беларуская гімназія...*, s. 45–46.

¹⁴ Ю. Гарбінскі, *Беларускі рэлігійны друк на Захадзе, 1945–2005*, Nowy Jork–Warszawa 2009, s. 76–80.

skich. Wkrótce przystąpiono do organizacji pierwszych takich obozów. Działacze białoruscy odwiedzali międzynarodowe obozy DP w celu poszukiwania rodaków i namawiali ich do tworzenia osobnych grup. Od czerwca 1945 do czerwca 1947 roku członkowie BNK odwiedzili poszczególne obozy 182 razy¹⁵. Najwięcej Białorusinów przebywało w obozach polskich DP, na co wskazuje m.in. istnienie wspólnot prawosławnych. Według informacji uzyskanych od polskich oficerów łącznikowych, w 1945 roku pod względem liczebności prawosławni wśród dipisów polskich plasowali się na drugim miejscu po rzymskich katolikach. Wiadomo, iż 31 grudnia 1945 roku prawosławni stanowili 2,3% wszystkich obywateli polskich przebywających w obozach DP, natomiast 1 stycznia 1948 roku w obozach polskich DP położonych w strefie brytyjskiej liczba prawosławnych wynosiła 4,7%¹⁶. Stosunki narodowościowe w obozach układały się różnie. Białoruscy mieszkańcy korzystali z pełni praw przysługujących wszystkim dipisom. Polscy oficerowie łącznikowi byli wyposażeni w specjalne instrukcje nakazujące przestrzeganie zasady równego traktowania wszystkich dipisów polskich niezależnie od ich narodowości i wyznania¹⁷. Znane są przypadki, kiedy Białorusini piastowali stanowiska kierownicze w administracji obozowej. Za przykład może posłużyć inż. Emanuel Jasiuk, który był prezesem zarządu liczącego około 5 tys. ludzi obozu polskiego w Ravensburgu. W tym obozie istniało m.in. szkoła powszechna, liceum, gimnazjum i szkoła języków obcych¹⁸. Ze źródeł białoruskich wynika, że na ogół Białorusini byli traktowani właściwie, choć zdarzały się przypadki

¹⁵ A. Вініцкі, *Матарыялы да гісторыі...*, s. 90.

¹⁶ Cz. Łuczak, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949*, Poznań 1993, s. 43, 211.

¹⁷ IPMS, sygn.: A.XII.28.17C, Protokół z konferencji w sprawie opieki duszpasterskiej nad żołnierzami wyznania prawosławnego, 15 listopada 1945 r.; tamże, Notatka Referatu Wyznań Niekatolickich Sztabu Głównego z protokołu konferencji odbytej 15 listopada 1945 r. w sprawie opieki duszpasterskiej nad obywatelami polskimi wyznania prawosławnego, 28 listopada 1945 r.

¹⁸ *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny”, 2/1945, s. 6.

szukanowania przez „elementy szowinistyczne”¹⁹. Pomysł tworzenia obozów białoruskich nie zawsze zyskiwał zrozumienie strony polskiej, przeciwnej dzieleniu obywateli przedwojennego państwa polskiego na grupy narodowościowe. Dążono do skupienia wszystkich uchodźców polskich bez względu na ich narodowość wokół instytucji i organizacji działających pod auspicjami władz RP na uchodźstwie. W szczególności dotyczyło to administracji obozowych, które z oczywistych względów nie chciały, by mieszkańcy opuszczali ich obozy i przenosili się do innych²⁰.

Pierwszy obóz białoruski w strefie amerykańskiej powstał jesienią 1945 roku w Ratzbonie (w lipcu 1946 przeniesiony do Michelsdorf). Poza tym po wyodrębnieniu uchodźców białoruskich spośród innych narodowości powstały w tej strefie obozy białoruskie Osterheim (jesień 1946), Allendorf – Menchenhof – Altenstadt (1946), Windischbergendorf (maj 1947). Wobec zmniejszenia liczby dipisów i następującej w związku z tym reorganizacji obozów, latem 1949 roku uchodźców białoruskich w strefie amerykańskiej skoncentrowano w większych obozach w miejscowościach Rosenheim, Baknang, a także w mniejszym w Mittenwaldzie. Natomiast w strefie brytyjskiej powstał obóz białoruski w Watenstedt. Zabiegano u władz brytyjskich o uruchomie-

¹⁹ Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора й сьняня*, Mińsk 1993, s. 349; А. Алекснік, *Пад бел-чырвона-белым*, Wilno 1999, s. 55–58; Cz. Łuczak, *Polacy...*, s. 42–43.

²⁰ Według informacji niektórych Białorusinów – mieszkańców obozu polskiego Wildflecken, w 1946 roku z inicjatywy działaczy białoruskich w tym obozie ruszyła akcja oddzielenia dipisów narodowości białoruskiej od pozostałych mieszkańców w celu przeniesienia ich do obozów białoruskich. Źródła białoruskie mówią, że proboszcz miejscowej parafii prawosławnej ks. Igor Tkaczuk we współpracy z administracją obozową starał się przeciwdziałać akcji przesiedleńczej. Chciał za wszelką cenę odwieść dipisów od myśli o opuszczeniu obozu polskiego i przeniesieniu się do obozów białoruskich. Ks. I. Tkaczuk miał również szerzyć wśród dipisów informację, jakoby za przesiedleniem stoją czynniki sowieckie, a wszyscy, którzy podadzą się za Białorusinów i zgłoszą akces do obozu białoruskiego zostaną przymusowo deportowani do ZSRS. BBFS, Archiwum ks. Leona Horoski, Referat „Z życia Białorusinów w obozie polskim Wildflecken – częściowe oddzielenie i odjazd do obozów białoruskich”, s. 5.

nie obozów białoruskich w Szlezwiku-Holsztynie, Westfalii i Hanowerze. Działacze białoruscy domagali się „białorutenizacji” już istniejących obozów, w których – ich zdaniem – przeważał element białoruski. W czerwcu 1947 roku BNK przedłożył memoriał władzom UNNRA w sprawie obozu polskiego Hel-Rensburgerlandstrasse, w którym na 650 mieszkańców przypadało około 300 Białorusinów²¹. W drugiej połowie 1947 roku skierowano apel do Białorusinów przebywających w strefie brytyjskiej, wzywający do aktywniejszej działalności na rzecz zakładania własnych szkół i obozów. Zawierał on wytyczne dotyczące organizowania nowych obozów i grup. Zalecano sporządzenie list imiennych Białorusinów przebywających w obozach niebiałoruskich, a następnie doręczanie ich miejscowym ekspozyturom UNRRR z prośbą o wydzielenie osób narodowości białoruskiej w osobne obozy lub grupy. Apel nakazywał również podjęcie agitacji wśród „zastraszonych i nieświadomych braci”, mającej uświadomić im konieczność przyłączenia się do grup czysto białoruskich²². W odezwie Komitetu czytamy m.in.: „Pamiętajcie, że Białorusinem jest nie tylko prawosławny spod Grodna, Bielska, Baranowicz lub Pińska, lecz także katolik chłop spod Wilna, Białegostoku, z Lidczyzny [...] Tylko trzymając się razem, zdążymy kierować odpowiednio swoim losem na obczyźnie”²³.

Obozy białoruskie DP zamieniły się w ośrodki życia narodowego na emigracji. Zakładano tam parafie, przedszkola, szkoły podstawowe i średnie, zespoły artystyczne, drużyny sportowe, organizacje środowiskowe i zawodowe, stowarzyszenia kombatanckie. Piękną kartę w dziejach dipisów białoruskich w Niemczech Zachodnich zapisałi skauci²⁴ i studenci²⁵. W obozach białoruskich obchodzono święta narodowe i religijne. Wszystko to miało służyć utrwaleniu i pielęgnowaniu tradycji

²¹ A. Вініцкі, *Матарыялы да гісторыі...*, s. 170.

²² Tamże, s. 160–168.

²³ Tamże, s. 170.

²⁴ M. Jałoz, *Białoruski ruch skautowski w Niemczech Zachodnich w latach 1945–1951*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 33/2010, s. 106–115.

²⁵ Zob. Б. Рагуля, *Беларускае студэнцтва на чужыне*, Londyn–Nowy Jork 1996.

narodowych²⁶. Powstały organizacje zawodowe i środowiskowe, m.in. organizacje kobiet, lekarzy, nauczycieli i dziennikarzy. Dużą wagę przywiązywano do wychowania młodzieży i organizacji szkolnictwa narodowego. W latach 1945–1948 istniało co najmniej 8 białoruskich szkół ludowych. W czołówce znajdowało się Gimnazjum im. Janki Kupały (założone 22 grudnia 1945 r., dyrektor Aleksander Orsa). W latach 1946–1948 gimnazja istniały również w Watenstedt, Michelsdorfie i Gibelstadt²⁷.

Tworzenie obozów białoruskich przebiegało jednak bardzo powoli. Zdecydowana większość dipisów narodowości białoruskiej znajdowała się w obozach innych niż białoruskie. W latach 1945–1950 przez największy obóz białoruski w Watenstedt przewinęło się 1420 osób. Białorusini mieszkali przede wszystkim w obozach polskich i ukraińskich. Na przykład dość liczna (ok. 600–700 ludzi) grupa białoruska przebywała w ukraińskim obozie DP „Lysenko”. Wielu dipisów białoruskich wołało nie podawać swej narodowości i roztopić się w masie innych narodowości. U źródeł tego stanu rzeczy leżał splot różnych przyczyn. Wśród głównych przyczyn braku aktywności wśród Białorusinów należy wymienić za Janem Maksymiukiem strach przed przymusową repatriacją oraz niski poziom świadomości narodowej Białorusinów, którzy nierzadko utożsamiali narodowość z religią, ulegając wpływow sąsiadów²⁸. Aleś Winicki wskazywał również słusznie na brak należytej aktywności ze strony białoruskiej inteligencji i duchowieństwa²⁹. Przede wszystkim wchodził w rachubę strach panujący wśród uchodźców, którzy w każdej chwili mogli zostać wbrew woli repatriowani do ZSRS. Szczególne powody do obaw miały osoby zaangażowane w działalność antysowiecką w czasie okupacji niemieckiej. Z tego właśnie powodu wielu działaczy białoruskich unikało działalności publicznej. Działacze białoruscy

²⁶ А. Вініцкі, *Матарыялы да гісторыі...*, s. 112–209.

²⁷ А. Каханоўскі [Калубовіч], *Фактычныя дадзеныя аб стане беларускае эміграцыі*, „Запісы”, 28/2005, s. 280–281.

²⁸ Я. Максімяк, *Беларуская гімназія...*, s. 29.

²⁹ А. Вініцкі, *Матар’ялы да гісторыі...*, s. 95.

skupieni wokół BNK w Ratyzbonie zabiegali u duchowieństwa prawosławnego o tworzenie w obozach tzw. komitetów cerkiewnych, które w praktyce stanowiły swoiste ekspozytury BNK. Duchowni jednak nie poparli tej inicjatywy z powodów materialnych.

Ponadto działacze białoruscy musieli się zmierzyć z problemem niewiedzy aliantów na temat Białorusi. Problematyka białoruska wówczas była praktycznie nieznaną mocarstwom zachodnim. Większość urzędników amerykańskich i brytyjskich myślała kategoriami „państwowymi”, a nie „narodowościowymi”. W stosunkach z uchodźcami z Europy Wschodniej za podstawę przyjmowano przedwojenną mapę polityczną, co oznaczało, że Białorusinów dzielono na obywateli polskich i sowieckich, ponieważ przed drugą wojną światową nie było niezależnego państwa białoruskiego. Ponadto na emigracji nie wyróżniła się licząca się białoruska reprezentacja polityczna, która mogłaby reprezentować interesy rodaków na arenie międzynarodowej³⁰. W tej sytuacji dipłomi narodowości białoruskiej musieli zdecydować, do której grupy „państwowej” chcą należeć. Liczne problemy rodził również brak informacji o Białorusi, stanowiącej swoistą *terra incognita* dla większości zachodnich urzędników cywilnych i wojskowych. Samą nazwę „Białoruś” często tłumaczono na język angielski dosłownie jako „Białą Rosję”. Dochodziło do wyjątkowych sytuacji, np. w maju 1947 roku został zlikwidowany obóz DP w Allendorfie koło Marburga. Wszystkich 140 znajdujących się tam Białorusinów przeniesiono do obozu w Mönchenhoff koło Kassel, w którym większość stanowili Rosjanie. Grupa białoruska zaczęła usilnie prosić władze UNRRA o dołączenie jej do obozów białoruskich, ale bez skutku. Okazało się wkrótce, że władze UNRRA w Kassel nie odróżniają Białorusinów od Rosjan, których na-

³⁰ W sierpniu 1946 roku grupa inteligencji białoruskiej powołała w Ratyzbonie Białoruskie Centrum Narodowe. 28 grudnia 1947 roku w Osterhofen (amerykańska strefa okupacji) reaktywowano Radę Białoruskiej Republiki Ludowej, 25 marca 1948 zaś w Brunzwicku reaktywowano Białoruską Radę Centralną. Żadna z tych organizacji nie stanowiła liczącej się siły politycznej.

zywano potocznie „białymi Rosjanami”. Określenie to mieli narzucić Amerykanom rosyjscy tłumacze³¹.

Kolejnym problemem w stosunkach działaczy białoruskich z władzami alianckimi był podział polityczny emigrantów na tzw. krywiczów (zwolenników Rady BRL, prezydent: Mikołaj Abramczyk) i zarubieżników (zwolennicy Białoruskiej Rady Centralnej, prezydent: Radosław Ostrowski). Obie strony zaciekle rywalizowały ze sobą o przywództwo nad nieliczną grupą rodaków na obczyźnie. Zwolennicy Rady BRL wiedli prym w zarządach strefowych komitetów. W celu stworzenia przeciwwagi dla tych organizacji sympatycy BCR powołali Białoruską Radę Międzyobozową (BRM) i Białoruskie Centralne Przedstawicielstwo (BCP). Z czasem doszło do podziału wpływów zwaśnionych obozów. „Zarubieżnicy” zdominowali kierownictwo obozów w Michelsdorfie i Watenstedt, podczas gdy głównym skupiskiem „krywiczów” został obóz w Osterhofen. Waśnie nie tylko osłabiały potencjał organizacyjny emigrantów, ale też wprowadzały dodatkowe zamieszanie w relacjach z władzami UNRRA i IRO. Konflikt znalazł odzwierciedlenie na łamach prasy i w treści ulotek³². Nierzadko posuwano się do denuncjacji i donosów, usiłując przedstawić adwersarza w niekorzystnym świetle³³. Pokłosiem tych działań były różne kolizje i kłopotliwe sytuacje. Na przykład wspomniane BCP zostało uznane przez władze IRO dopiero w 1949 roku, gdyż władze alianckie najwyraźniej nie widziały po-

³¹ „Kronika”, 13 lipca 1947.

³² Zob. np.: Ю. Стукаліч, *Адкрыты ліст да беларускае грамадзкасьці*, „Летапіс беларускай эміграцыі”, 62/1988, s. 128–130.

³³ Przykładowo 1 czerwca 1948 roku 37 mieszkańców obozu białoruskiego w Watenstedt złożyła poufną petycję do brytyjskich władz okupacyjnych, w której postulowano konieczność zajęcia się sprawą zarządu obozowego z komendantem Światosławem Kowszem na czele. Komendantowi zarzucano m.in. stronnictwość, liczne nadużycia i działalność na szkodę Brytyjczyków, *Да гісторыі лягеру АБЦ у Вагэнштэце*, „Летапіс беларускай эміграцыі”, 22/1984, s. 4–6. Z kolei przeciwnicy „krywiczów” skarżyli się Amerykanom na „terror i dyktaturę” panujące w obozie Osterhofen, *Беларускай Міжлягернай Радзе „Міхельсдорфа” ад групы беларусаў 42 чалавек пражываючых у лягеры „Нотэрбэрг”*, „Летапіс беларускай эміграцыі”, 63/1989, s. 13–14.

trzeby rejestracji dwóch organów reprezentujących przedstawicieli tej samej grupy narodowościowej.

Działacze komitetów białoruskich zasypywali organizacje alianckie memorandumami i petycjami, w których starano się wyjaśnić własne stanowisko. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że po raz pierwszy emigranci białoruscy zabrali w tej sprawie głos 3 grudnia 1945 roku, kiedy Jan Stankiewicz, Aleś Winicki i Natalia Arsenjewa w imieniu rodaków przebywających w trzech zachodnich strefach okupacji Niemiec złożyli stosowny memoriał do władz alianckich. W dokumencie tym domagano się zaprzestania przymusowej repatriacji Białorusinów, traktowania ich według narodowości, a nie obywatelstwa, zgody na powołanie białoruskich komitetów samopomocy³⁴. 21 września 1946 roku grupa działaczy białoruskich opracowała notatkę do amerykańskich władz okupacyjnych, usiłując dowieść istnienia Białorusinów jako odrębnej grupy narodowościowej wśród dipisów. Za sprawą A. Winickiego i J. Maksymiuka treść tych dokumentów jest już znana szerszemu gronu badaczy powojennej emigracji białoruskiej. Jest to jednak tylko wierzchołek góry lodowej. W rzeczywistości działacze komitetów białoruskich w latach 1945–1949 musieli stoczyć prawdziwą batalię z aparatem urzędniczym UNRRA i IRO.

Poniżej przedstawiamy dokumenty, memoranda i listy, których autorami są aktywiści wspomnianych komitetów białoruskich, adresatami zaś przedstawiciele instytucji międzynarodowych (amerykańskich i brytyjskich) odpowiedzialnych za organizację życia dipisów. Emigranci za wszelką cenę usiłowali udowodnić urzędnikom UNRRA i IRO, że Białorusini to odrębny naród, a białoruska grupa narodowościowa powinna być uwzględniana w ewidencji i statystykach osób przemieszczonych. Żądano również utworzenia obozów białoruskich i przeniesienia do nich dipisów narodowości białoruskiej z innych obozów (przede wszystkim polskich i ukraińskich). Zabiegano również o pozwolenie na wydanie białoruskiej prasy i o pomoc w organizacji życia religijnego. Dokumenty

³⁴ Я. Максімяк, *Беларуская гімназія...*, s. 47–48.

te stanowią trudne do przecenienia źródła do badań nad emigracją białoruską w Niemczech w tużpowojennych latach. Pokazują determinację działaczy białoruskich w walce o prawa i zdolność do działania w wyjątkowo ciężkich i niekorzystnych warunkach politycznych i materialnych. Działalność dipisów miała jeszcze jeden istotny wymiar. Upominając się o prawa, rozpowszechniano wiedzę na temat kraju i narodu, budując tym samym na Zachodzie nowy wizerunek Białorusi i Białorusinów, zupełnie inny niż sowiecki. Oczywiście musimy krytycznie podchodzić do informacji zawartych w tych dokumentach. Pamiętajmy, że owe dokumenty noszą piętno czasów, w jakich zostały wytworzone. Niewątpliwie należy je oceniać w szerszym kontekście historycznym. Na szczególną uwagę zasługuje tekst Jana Stankiewicza „Krótki zarys historii Białorusi i narodu białoruskiego”. Najwyraźniej został przedłożony jako załącznik do memoriału do władz alianckich z grudnia 1945 roku. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że mamy do czynienia ze zbyt subiektywną i wyidealizowaną wykładnią przeszłości. Grzeszy on stronniczością i pełen jest poważnych uproszczeń. Zdumiewają np. niektóre postulaty dotyczące terytorium Białorusi. Dodajmy jednak, że autorowi przyświecał cel nie tyle przedstawienia faktycznego stanu rzeczy, ile uzasadnienia w oczach urzędników UNRRA prawa Białorusinów do organizowania życia emigracyjnego na zasadach najbardziej odpowiadających ich interesom narodowym. Pragnął on za pomocą argumentów historycznych zmusić przedstawicieli władz amerykańskich i brytyjskich do podmiotowego traktowania Białorusinów. Należy również pamiętać o poglądach Stankiewicza, który czynnie propagował ideę „krywicką” w odniesieniu do nazwy państwa i narodu białoruskiego. Na uwagę zasługuje również memoriał Białorusinów z obozu Michelsdorf do władz ONZ, który miał zwrócić uwagę mocarstw zachodnich na problem uchodźców białoruskich. Należy zaznaczyć, że nie był to jedyny wypadek, gdy dipisi białoruscy zabiegali o wstawiennictwo ONZ. Wiadomo, iż 9 lipca 1950 roku Białorusini z Seedorf wystosowali rezolucję na forum ONZ, w której nawoływali przedstawicieli demokratycznego świata do niebrania pod uwagę głosu delegacji BSRS podczas dyskusji

na temat agresji komunistycznej w Korei. Jednocześnie stanowczo potępiano agresję komunistyczną na Półwyspie Koreańskim³⁵.

Z analizy tych dokumentów można wywnioskować, że stosunki między białoruskimi dipisami a urzędnikami IRO nie należały do łatwych. Działalność inteligencji białoruskiej przyniosła jednak pewne rezultaty. W 1947 roku pod wpływem żądań komitetów białoruskich w ewidencjach IRO pojawiła się kategoria „polscy Białorusini”, choć nawet w późniejszym okresie odnotowywano liczne przypadki, że alianci utożsamiali Rosjan i Białorusinów, traktując ich jako jedną grupę „obywateli sowieckich”. W innych sytuacjach kierowano Białorusinów do obozów polskich, ponieważ do 1939 r. posiadali oni polskie obywatelstwo. Co prawda w dokumentach administracji okupacyjnej uwzględniano różnorodny charakter polskiej grupy, co znalazło swoje odzwierciedlenie w zastosowaniu określenia „polscy Ukraińcy”, których nakazano traktować na równi z pozostałymi przedwojennymi obywatelami polskimi. Ponieważ uchodźcy narodowości ukraińskiej stanowili grupę najliczniejszą spośród dawnych obywateli II Rzeczypospolitej, do „polskich Ukraińców” nierzadko zaliczano także Białorusinów³⁶.

Należy zaznaczyć, że w strefie amerykańskiej rejestrowanie Białorusinów napotykało zdecydowanie mniejszy opór niż w strefie brytyjskiej. Na przykład w strefie amerykańskiej działacze białoruscy bez większego trudu już w 1947 roku otrzymali licencję na wydawanie własnej prasy. Wówczas zaczął się ukazywać tygodnik „Baćkauszczyna” i miesięcznik „Sakawik”. Natomiast w strefie brytyjskiej sprawa uzyskania takiej zgody nie przestała być aktualna w 1948 roku, czego wymownie dowodzi list komitetu białoruskiego do kierownictwa IRO w sprawie wydania licencji na drukowanie gazety „Biełaruski Hołas”. Urzędnicy brytyjscy długo nie przyjmowali do wiadomości faktu istnienia grupy białoruskiej, uporczywie zaliczając Białorusinów do Polaków, Ukraińców lub bezpieczeństwa. Brak Białorusinów jako osobnej grupy narodowo-

³⁵ TNA, FO 939/424.

³⁶ TNA, FO 1049/652; tamże, FO 1049/1220.

ściowej w ewidencji nie tylko wyrządzał moralną krzywdę świadomych swej narodowości Białorusinów, lecz także poważnie utrudniał dipisom białoruskim funkcjonowanie w życiu codziennym. Władze państw zachodnich przystąpiły do rekrutacji w obozach DP chętnych do podjęcia pracy w ich krajach. Jako pierwsza na ten krok zdecydowała się Wielka Brytania, która zatrudniła w swoim przemyśle górniczym około 80 tys. dipisów. We wrześniu 1948 roku komitet białoruski w strefie brytyjskiej wystosował kolejny memoriał do władz IRO, w którym alarmowano, że Białorusini, mimo wielkiej chęci wyjazdu do Anglii, w rzeczywistości są pozbawieni takiej możliwości, ponieważ w statystykach IRO nie występuje grupa białoruska. Agenci brytyjscy nie wiedzieli jak mają postąpić ze zgłaszającymi się na wyjazd ochotnikami podającymi narodowość białoruską. W tym dokumencie zwracano również uwagę na niecelowość zaliczania Białorusinów do bezpaństwowców. Podkreślano, że nieuznanie Białorusinów jest przejawem rażącej niekompetencji urzędników brytyjskich. Na dowód przytaczano fakt, że Białoruś jest członkiem ONZ. Zwracano uwagę na brak konsekwencji w działaniach IRO, kiedy to uznawano Ukraińców i w tym samym czasie odmawiano uznania Białorusinów, podczas gdy sytuacja obu narodów pod względem prawnym była identyczna. Przekonywano, że zaspokojenie postulatów białoruskich leży w interesie zarówno uchodźców białoruskich, jak i IRO, gdyż przyczynia się do zapobieżenia ewentualnym napięciom i nieporozumieniom narodowościowym³⁷. Dopiero rok 1948 przyniósł pewien przełom, kiedy do kart rejestracyjnych IRO na stałe wprowadzono narodowość białoruską. Ten rok można uznać za przełomowy pod względem traktowania przez władze alianckie grup narodowościowych wśród dipisów³⁸.

Prezentowane dokumenty pochodzą z prywatnych zbiorów emigrantów białoruskich w Stanach Zjednoczonych, które autorom udostępnił

³⁷ Memoriał Białoruskiego Komitetu Narodowego w strefie brytyjskiej, wrzesień 1948 r.

³⁸ Ю. Гарбінскі, *Беларускі рэлігійны друк...*, s. 80–81.

Jan Maksymiuk (Praga). Ponieważ stanowiły część zbiorów prywatnych, nigdy nie zostały włączone do zasobów archiwalnych, w związku z tym nie posiadają sygnatur. Dokumenty przetłumaczono z języka angielskiego z zachowaniem norm obowiązujących w pisowni polskiej.

1

Memoriał przewodniczącego zarządu Białoruskiego
Komitetu Narodowego na Strefę Amerykańską
Wasyla Kiendysza do APO 757 Wydziału Spraw Cywilnych
Armii Stanów Zjednoczonych. 1945 r.

Dipisi narodowości białoruskiej w amerykańskiej strefie Niemiec do tej pory nie są traktowani przez władze DP jako odrębny naród. W związku z tym chcemy zadeklarować, co następuje:

1. My, Białorusini, jesteśmy znani w historii i w nauce jako odrębny naród pochodzący z rodziny słowiańskiej. Mamy swoją własną historię, własny język, własną kulturę i tradycje narodowe. Białorusini mieli w przeszłości własne niezależne państwo: a) do XIII w. w formie kilku białoruskich księstw. Najwspanialszym z nich, które miało najlepszą kulturę, było Księstwo Połockie założone przez białoruskie plemię Krywiczów. b) Od XIII do XVIII w. w formie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Było ono nazwane litewskim tak jak cały naród był wtedy nazywany litewskim.
2. Po tym jak Rosjanie pozbawili społeczność białoruską niezawisłości pod koniec XVIII w., próbuje ona nieustannie ją odzyskać. 25 marca 1918 r. reprezentanci narodu białoruskiego proklamowali demokratyczną Białoruską Republikę Ludową. Republika ta została następnie zniszczona przez bolszewików przy użyciu siły. Rząd republiki od 1921 roku znalazł się na emigracji (w tym czasie będąc w Paryżu). Na miejscu białoruskiej republiki, która została zniszczona przez rosyjskich bolszewików, proklamowano Białoruską Socjalistyczną Republikę Sowiecką. Białorusini uważają, że

ta republika jest tylko z pozoru republiką, że bolszewicy utworzyli ją w celach propagandowych, ponieważ muszą się liczyć z narodowymi uczuciami Białorusinów. Fakt, że istnieje Białoruska Sowiecka Republika, dowodzi, że istnieje zupełnie niezależny naród białoruski. Obecnie Białoruska Sowiecka Republika jest członkiem ONZ. Jest ona uznana przez USA i utrzymuje stosunki dyplomatyczne z USA.

3. Fakt, że naród białoruski istnieje, nie może być kwestionowany na terenie amerykańskiej strefy [okupacyjnej] Niemiec. Tego dowodzą również następujące fakty:

Tutaj jest około 30 000 białoruskich DP-sów. Część z nich jest – w związku z przynależnością do państwa polskiego do 1939 r. – zarejestrowana jako Polacy.

Nie zważając na trudności, byliśmy w stanie zorganizować do tej pory 5 obozów DP tylko dla Białorusinów (Michelsdorf koło Cham, Windischbergerdorf koło Cham, Osterhofen, Vohenstrauss i Herrenberg) i 16 zorganizowanych grup w obozach polskich i ukraińskich. W tych obozach mamy komitety, własne szkoły podstawowe i średnie, dobrze zorganizowanych skautów i organizacje studenckie, własną grupę teatralną, która przemieszcza się z jednego obozu do drugiego, towarzystwo naukowe, organizację literacką, wiele innych instytucji kulturalnych. Fakt, że nie uznaje się nas za niezależny naród: a) kontrastuje z Ukraińcami, którzy są uważani za odrębny naród. Oni mieli w przeszłości analogiczną sytuację jak my, Białorusini (oni też byli tępieni przez Rosjan, a bolszewicy zlikwidowali ukraińskie państwo narodowe i założyli Ukraińską Socjalistyczną Republikę Sowiecką jako niezależną republikę. Ta republika podobnie jak Białoruska SRS została uznana przez USA i jest członkiem ONZ.); b) w większym kontraście do Kałmuków, którzy są uznawani przez Amerykanów, chociaż są oni tylko małym plemieniem ZSRS, bez własnej historii i kultury, i którzy nie mają nawet sowieckiej niezależnej republiki. Posiadają oni licencję na własną gazetę „Obozrienije” (ta gazeta wychodzi po rosyjsku, jako że Kałmucy nie posiadają własnego języka literackiego). My, Białorusini,

aż do dnia dzisiejszego nie posiadamy takiej licencji. Powód, dla którego nie jesteśmy uznawani za odrębny naród, może być następujący: pojęcia Białorusin i Biały Rosjanin (*Whiteruthenian and Whiterussian*) (co rozumie się jako rosyjski białogwardzista (*Russian White Gardist*)) są mylone. W związku z tym prosimy o zwrócenie uwagi na tę kwestię i prosimy nie mylić nas, Białorusinów, członków ONZ, z Białymi Rosjanami (*Whiterussians*), którzy są zupełnie innym narodem niż my. Oni są Rosyjską Białą Gwardią, to znaczy Rosjanami, którzy mają inną ideę polityczną. W związku z powyższym uprzejmie prosimy:

1. Uznać nas za odrębny naród jako Białorusinów.
2. Zatwierdzić dr. Jana Stankiewicza, członka polskiego parlamentu, zamieszkałego w Regensburgu, osiedle Ganghofer, ul. Theodor Storm 8/II, obóz DP, na przedstawiciela dipisów w strefie amerykańskiej Niemiec przy oddziale DP armii amerykańskiej (*US Army*). Jego zastępcami będą dr St.[anisław] Stankiewicz, zamieszkały w Hof a/Saale, Unter Kozau 87, i mgr Mikołaj Kuncewicz, zamieszkały w Osterhofen, okręg Vilshofen, białoruski obóz DP.

Przewodniczący Komitetu (Wasył Kiendysz)

2

Krótki zarys historii Białorusi i narodu białoruskiego. Ratyzbona, 25 listopada 1945 r.

Obszar. Białoruś, inaczej Krywija³⁹, należy do państw bałtyckich, podobnie jak Litwa, Łotwa i Estonia. Te cztery państwa tworzą z Finlandią wschodnią część terytorium bałtyckiego, zachodnią stanowią Szwecja, Norwegia i Dania. Białoruska granica przebiega w całości jak następuje:

³⁹ Nazwa Białorusini została narzucona naszemu narodowi przez Rosjan w celu rusyfikacji. Do XIX wieku nazwa ta była nieznaną w naszym narodzie. Historyczna i prawdziwa nazwa naszych ludzi to Litwini i Krywicze. Drugą nazwę akceptują nasi ludzie jako odpowiednią nazwę narodu.

w kierunku północ–południe z miejscowości Psków wzdłuż jeziora Pejpus do ujścia rzeki Prypeć do Dniepru, i w kierunku wschód–zachód od rzeki Bug do rzeki Ugra i do miejscowości Kaługa.

Przeciwko wyżej wymienionym granicom zdaje się przemawiać fakt, że ludność na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów w pobliżu Rosji (północ i wschód) nie uczestniczy w białoruskim ruchu narodowym, ale ogólna aktywność tej części białoruskiej populacji jest tylko kwestią czasu.

Są następujące rzeki przepływające przez Białoruś: Niemen z górnym i środkowym biegiem i jej dopływy Berezyna, Prypeć, Soż, Dzisna. Z wyjątkiem Dniepru wszystkie rzeki wpadają do Morza Bałtyckiego. Na terenie białoruskim są następujące większe miasta: Augustów, Białystok, Grodno, Bielsk, Lida, Wilno, Mińsk, Mohylew, Mozyrz, Rzeczycza, Homel, Starodub, Brańsk, Wiaźma, Smoleńsk, Wieleź, Witebsk, Newel, Siebeż, Psków. Powierzchnia Białorusi wynosi dokładnie 400 000 km kwadratowych.

Państwo białoruskie. Białoruś leży w łagodnej strefie klimatycznej będącej pod wpływem ciepłego Prądu Zatokowego (*Golfsztrom*). Gleby nie są zbyt urodzajne, ale lepsze niż gleby w Niemczech. Z naturalnych bogactw możemy wymienić w pierwszej kolejności niewyczerpane złoża torfu, las (choć okupanci zniszczyli w ostatnich latach wielkie obszary lasów) i niedawno odkryte złoża żelaza w północno-wschodniej części oraz węgla w okręgu smoleńskim. Jeżeli chodzi o bogactwa naturalne, Białoruś jest bardzo słabo spenetrowana.

Białorusini lub Krywicze stanowią 90% populacji Białorusi. Na pozostałe 10% składają się mniejszości narodowe, głównie Żydzi. Polacy i Rosjanie na Białorusi to prawie wyłącznie wynarodowiona (spolonizowana lub zrusyfikowana) szlachta białoruska. Właśnie dlatego mniejsza lub większa ich liczba powraca do narodu białoruskiego.

Jeżeli chodzi o wyznanie, Białorusini to prawosławni i katolicy, przy czym to pierwsze wyznanie ma cztery razy więcej wiernych niż to drugie. Nie ma wielu członków innych Kościołów.

Język białoruski należy do rodziny języków słowiańskich i ma wśród nich swoje odrębne miejsce.

Przed wojną światową było około 18 mln Białorusinów.

W czasie tej wojny kraj bardzo stracił na znaczeniu, ponieważ Niemcy, jak również bolszewicy doprowadzili go do ruiny.

Główną działalnością jest agrokultura i hodowla bydła. Spośród roślin przemysłowych len zajmuje pierwsze miejsce na rynku światowym jako produkt przeznaczony na eksport. Rosja i Polska eksportowali prawie cały len białoruski. Trzeba nadmienić, że przed tą wojną światową w środkowej części Białorusi z sukcesem uprawiano ramię indyjską. Przemysł jest dostatecznie rozwinięty.

Historia Białorusi. Według niektórych Białorusini są prawdziwymi Słowianami, według innych są mieszaniną pierwotnego ludu bałtyckiego i pierwotnego ludu słowiańskiego. Pierwsze historyczne wzmianki o narodzie białoruskim pochodzą z szóstego wieku po Chrystusie. Od ósmego wieku istnieją usystematyzowane źródła historyczne.

Od dziewiątego do siedemnastego wieku powierzchnia zaludniona przez naród białoruski była taka sama jak obecnie. Jednakże na wschodzie etnograficzna granica sięgała trochę dalej. Do końca piętnastego wieku granica polityczna pokrywała się z etnograficzną, później, polityczna granica przesunęła się znacznie na zachód.

Pojedyncze księstwa Białorusi w dziewiątym-dwunastym wieku: od dziewiątego do dwunastego wieku Białorusini utworzyli siedem pojedynczych księstw z centrum w Połocku. Z kilku księstw: Smoleńska, Nowogródka, Turowa, Grodna, Pskowa i Połocka, najważniejsze było to ostatnie.

Zjednoczone Państwo Białoruskie, Księstwo Litewskie

Początek XII–koniec XVIII wieku. Od połowy XIII w. zjednoczone państwo białoruskie było znane pod nazwą Wielkie Księstwo Litewskie. To niezależne państwo białoruskie istniało do końca XVIII w., kiedy zostało pokonane przez Rosję. Prawie przez cały czas należała do niej prowincja Żmudź, a do 1569 r. również większa część Ukrainy. W roku 1569 państwo to stworzyło unię federacyjną z Polską.

W XIX w., kiedy nasz naród był pod silną dominacją rosyjską, ludność Żmudzi przejęła naszą narodową nazwę, Litwę. Doszło do nieporozumienia, i Wielkie Księstwo Litewskie było uważane za państwo narodu żmudzkiego, lecz nauka bezstronnie udowodniła jego białoruski charakter. W Wielkim Księstwie Litewskim język białoruski był językiem państwowym literackim i wyższych warstw niezależnie od narodowości. Białorusini narzucali swój styl literacki, prawo białoruskie zaś było znane na całym świecie dzięki kodeksowi zwanemu Statutami Litewskimi. Wielkie Księstwo Litewskie służyło przez cały czas białoruskim politycznym i ekonomicznym interesom, ale nie pozwalało na ucisk innego narodu. W XVI w. nastąpił największy rozwój białoruskiej kultury. Kiedy mówimy o białoruskim charakterze Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie odmawiamy prawa narodowi żmudzkiemu (teraz nazywanego Litwinami) do ich niezależnego państwa.

Białorusini pod jarzmem Rosji w XIX w. Na koniec XVIII w. państwo białoruskie znane pod nazwą Wielkie Księstwo Litewskie zostało podporządkowane Rosji. Białorusini byli narodem europejskim w pełnym znaczeniu tego słowa, Wielkie Księstwo Litewskie, jak również były pojedyncze księstwa białoruskie, były państwami europejskimi typu demokratycznego, podczas gdy w Rosji panowała tyrania typu azjatyckiego, przyniesiona obok innych rzeczy przez Tatarów. Białorusini stracili nie tylko swoją niezależność, lecz również obywatelstwo – stali się poddanymi rosyjskich carów i ich administracji. Poddaństwo pogłębiło się i umocniło. Osiągnięcia kultury narodowej zostały zniszczone w barbarzyński sposób. To dlatego Białorusini podejmowali próby uwolnienia się spod jarzma. Pierwszą próbę podjęto podczas wojen Napoleona przeciwko Rosji w roku 1812, kiedy otrzymano obietnicę odbudowy WKŁ. Wtedy, w latach 1831 i 1861, doszło do powstań, Białorusini byli solidarni z Polakami, ale ci mieli własne cele i własną polityczną organizację wojskową. Na czele ostatniej insurekcji na Białorusi stanął lider i polityczny przywódca Konstanty Kalinowski. Niestety rewolty nie przyniosły oczekiwanego skutku, a presja rosyjska rosła. Od 1839 roku

używanie języka białoruskiego w cerkwiach, a od roku 1864 drukowanie w języku białoruskim było zabronione. Z powodu tej tyranii w XIX wieku nastąpił całkowity upadek białoruskiego życia kulturalnego i politycznego. W reakcji na tę opresję nastąpiło wówczas białoruskie odrodzenie narodowe. Na początku w formie renesansu literatury. Po uwolnieniu chłopów od poddaństwa, kiedy ciemieźone wcześniej masy zaczęły brać udział w życiu publicznym, odrodzenie narodowe się rozwijało.

Od 1900 do 1921. Na początku XX wieku białoruski ruch narodowy objął szerokie masy narodowe, a białoruskie partie polityczne wysunęły żądanie autonomii dla Białorusi. Jednak Moskwa pozostała głucha. Wręcz przeciwnie, działalność Białorusinów była tępiona, wydano jedynie zgodę na druk. Ale na próżno! Od 1905 roku białoruski ruch narodowy szybko się rozprzestrzenił, kiedy wybuchła rewolucja w Europie Wschodniej, Białorusini utworzyli własne państwo i 23 marca 1918 roku Rada Białoruskiej Republiki Ludowej proklamowała niezawisłość tego państwa.

Jednak nowe państwo nie mogło podołać dwóm imperializmom – rosyjskiemu i polskiemu – i w wyniku traktatu ryskiego Białoruś została podzielona pomiędzy Rosję i Polskę. Rosja uzyskała $\frac{3}{4}$ terytorium, Polska zaś $\frac{1}{4}$ (100 000 km kwadratowych).

Zachodnia część Białorusi 1921–1939. Kiedy Rosja razem z Polską zniszczyła niepodległe państwo białoruskie, nie przyznano Białorusinom autonomii terytorialnej. Narodowi białoruskiemu nie przyznano autonomii kulturalnej. Polska konstytucja zagwarantowała Białorusinom swobodę rozwoju kulturalnego i narodowego i równe prawa z Polakami w życiu publicznym i gospodarczym. Jednak tak było tylko w teorii, aby zdławić opór mas białoruskich, niezadowolonych z powodu aneksji, i ze względu na europejską opinię publiczną. W rzeczywistości cała praca kulturalna Białorusinów została zaprzeczona. To samo dotyczy życia gospodarczego, nawet jeśli, ogólnie rzecz biorąc, było to ze stratą dla Polski. Białoruscy pracownicy nie

otrzymywali pracy w polskich instytucjach, a prywatne instytucje również ich nie zatrudniały. Z każdym rokiem ucisk polskiej administracji się nasilał, i ostatecznie kilka lat przed wojną rząd polski przyjął ustawę, zgodnie z którą w 100-kilometrowej strefie przygranicznej można było karać i wydalać Białorusinów bez podawania przyczyny i bez nakazu sądu, obowiązywał zakaz zakupu ziemi i zmian w zabudowie posiadłości. Ponadto, ponieważ polskie sądy nierzadko zwalniały bezpodstawnie aresztowanych Białorusinów (choć byli w dużym stopniu zależne od administracji), burmistrz otrzymał prawo odsyłania ludzi na podstawie decyzji administracyjnej, bez procedury sądowej, do obozu koncentracyjnego Bereza Kartuska, zorganizowanego na podobieństwo obozów sowieckich, gdzie ludzie cierpieli głód i długotrwałe tortury.

Białoruś w ZSRS (1921–1941). Po tym, jak rosyjscy komuniści i Polska dokonali rozbioru niezawisłego państwa białoruskiego, utworzono Białoruską Socjalistyczną Republikę Sowiecką jako jedną z republik, włączoną do ZSRS z prawem opuszczenia go w każdej chwili. Tylko środkowa część Białorusi o powierzchni około 128 000 km kwadratowych nosiła nazwę Republiki, reszta została przyłączona do Rosyjskiej SRS. Jak powiedziano, ¼ terytorium weszła w skład Polski. Ale to wciąż nie wszystko. Od razu było widać, że BSRS była tylko fikcją potrzebną Moskwie, aby oszukać masy narodowe i tych za granicą, kto pragnął niezależności ich ojczystego kraju. W rzeczywistości Białorusini w BSRS nigdy nie posiadali własnego państwa, gdzie życie polityczne było takie jak zostało wykreowane przez partię komunistyczną z Moskwy, a co się tyczy wyjścia ze Związku, kara śmierci groziła tym, którzy choćby o tym pomyśleli. W BSRS jej mieszkańcy nie są wolni, nie ma swobody życia kulturalnego, nie ma wolności wyznania. Wszystkim kieruje policja polityczna, która stosuje najsurowsze kary. Brakuje wolności nawet w życiu prywatnym, nikt nie ma pozwolenia na edukowanie swoich dzieci według własnej woli. Policja polityczna zmusza żony do denuncjowania swoich mężów i odwrotnie, a dzieci do szpiegowania rodziców. Atmosfera podejrzliwości i braku zaufania rozprzestrzenia

się i pomaga sowieckiej dyktaturze zapanować nad uciśnionymi ludźmi. Życie polityczne również jest nie do zniesienia. Rządowi sowieckiemu nie wystarczyło polityczne podporządkowanie mieszkańców, zrobił z nich także niewolników w życiu ekonomicznym. Chłopi są zapędzani do kołchozów, które rząd traktuje jako fabryki państwowe, w których zarobki wynoszą około 10% wartości zbiorów. W ten sposób chłopi doprowadzeni są do skrajnego ubóstwa. By nie umrzeć z głodu, zmuszeni są kraść kłosa z pól itd., za co karani są wieloletnim więzieniem. Nie lepsza jest sytuacja robotników. Spośród 50 000 000 mieszkańców BSRR w okresie 20-letnich rządów rządu sowieckiego zastrzelono, wydano lub aresztowano 1 800 000 osób (według statystyk sowieckich). Terror i głód sprawiają, że mieszkańcy myślą wyłącznie o przeżyciu i nic innego ich nie interesuje. Oni żyją poniżej ludzkiej godności, są wykorzystywani przez bolszewików do szpiegowania, pomagając w ten sposób w utrzymaniu okrutnego reżymu. We wrześniu 1939 roku, po zajęciu rdzennych terytoriów Polski przez armię niemiecką, Związek Sowiecki zajął zachodnią część Białorusi, przyłączył ją do BSRR, która w ten sposób powiększyła się do 128 000 km kwadratowych, a liczba jej mieszkańców wzrosła do 10 600 000. Jednak nie wpłynęło to na poprawę sytuacji Białorusinów, a wręcz przeciwnie, sowieckie zło rozlało się na zachodnią część Białorusi. Ze względu na wspomniane już niesprawiedliwe traktowanie Białorusinów przez Polskę, w niektórych częściach Polski pojawiły się symptomy życzliwego traktowania bolszewików. Sprzyjała mu komunistyczna propaganda i stosunek niektórych polskich partii politycznych, dla których zmiany stały się pretekstem do czystek. To jest powód, dla którego ludność białoruska w niektórych częściach zachodniej Białorusi powitała armię sowiecką jak wyzwoliciela. Jednak wystarczyło trochę czasu, by i ta ludność, poznawszy rzeczywistość bolszewicką, zupełnie odwróciła się od bolszewików.

Niemiecka okupacja 1941–1944. Warunki życia pod reżymem sowieckim sprawiły, że intelektualiści białoruscy, jak również masy, marzyli tylko o pozbyciu się bolszewików. Z otwartymi rękami powita-

liby każdego, kto by im w tym pomógł. Tak więc część intelektualistów, a głównie masy były zadowolone ze zwycięstwa Niemców w wojnie z bolszewikami w 1941 roku. Właśnie dlatego armia bolszewicka poddała się dziesiątkami i setkami tysięcy Niemcom, nie chcąc walczyć za reżym komunistyczny. Okazało się, że Niemcy chcieli wykorzystać położenie ludzi w Związku Sowieckim (ZSRS), by ich się całkowicie pozbyć i uzyskać potrzebną *Lebensraum*. Rozpoczęło się od masowego rozstrzeliwania ludzi sowieckich, również Białorusinów, co bardziej aktywnych ludzi. Początkowo były to jednostki, jednak liczba ofiar osiągnęła kilkadziesiąt tysięcy. Później systematycznie likwidowano ludność żydowską. Następnie mordowano ludność białoruską, zwłaszcza mieszkańców wsi i mniejszych miast, paląc żywcem mężczyzn, stare kobiety i dzieci, i zabijając tych, którzy uciekali. Robiono to pod hasłem odwetu na Białorusinach pomagających partyzantom. W niektórych rejonach spalono żywcem jedną trzecią, a nawet połowę ludności. Zarzut pomagania partyzantom był początkowo bezpodstawny. Minęło kilka miesięcy po okupacji Białorusi i wśród antyniemieckich partyzantów nie było Białorusinów (...) Jednak wielkie straty i krzywdy wyrządzona przez Niemców Białorusinom sprawiły, że rozgorzała bezlitosna wojna partyzancka, a w roku 1943 około 90% partyzantów stanowili Białorusini. Oczywiście, cały naród nie mógł iść do lasu, a ci, którzy zostali, musieli udawać lojalność.

Nastroje antyniemieckie pogłębiały informacje o wywózkach Białorusinów na roboty do Niemiec, nawet dzieci i młodzieży. Powodowało to ucieczki ludności do lasu. W ten sposób zasilano partyzantkę. Jeńcy wojenni, Białorusini i Ukraińcy z armii polskiej, byli przetrzymywani przez około roku w ciężkich obozach jenieckich, następnie uwalniani i teoretycznie uzyskiwali prawo do pracy, co umożliwiało im prowadzenie spokojnego życia. W podobnej sytuacji znaleźli się Litwini, Łotysze, Estończycy do końca wojny, która była sposobem, w jaki oni trafili do Niemiec.

Polacy byli w gorszej sytuacji, zarówno jeńcy wojenni, jak i robotnicy przymusowi. Ich swoboda poruszania się była ograniczona, zabierano im też 15% zarobków „na rzecz odbudowy Polski”. W o wiele

gorszej, wręcz tragicznej sytuacji znaleźli się mieszkańcy tak zwanych terenów wschodnich. Do nich należeli wszyscy Białorusini (tj. również Białorusini z zachodniej części Białorusi, która do roku 1939 znajdowała się w granicach Polski) i wszyscy Ukraińcy, którzy znaleźli się w Niemczech po niemieckiej okupacji Białorusi i Ukrainy. Mieszkańcy wschodnich terenów mieszkali w zamkniętych obozach. Byli pozbawieni ochrony i możliwości dochodzenia swoich praw i zadośćuczynienia za wyrządzone im krzywdy przed sądem. Ludzie, od których zależeli, mogli robić z nimi co tylko chcieli, łącznie z pozbawieniem ich życia. Ciężko pracowali i głodowali. Najmniejszym złem było to, że pozostawiano im tylko 25% ich zarobków, za co nie mogli nic kupić. Mieszkańcy wschodnich terenów marli w Niemczech jak muchy. Nie mamy statystyk dotyczących niemieckich zbrodni na Białorusinach, ale wydaje się, że w sumie zostało zamordowanych około 2–3 milionów Białorusinów.

Opisany sposób traktowania Białorusinów i przedstawicieli innych narodowości z Europy Wschodniej przez Niemców (dokładniej wschodniej części Europy Centralnej), a głównie jeńców sowieckich, sprzyjało zahamowaniu przechodzenia na stronę Niemiec w armii bolszewickiej. Zło wyrządzone przez Niemców wyzwoliło ducha i siłę do walki. Na Białorusi powstał też duży ruch partyzancki (Niemcy sami go zbudowali, na początku świadomie, aby mieć pretekst do wyniszczenia białoruskiego narodu). To wszystko przyczyniło się do porażki Niemców z Sowietami na froncie wschodnim.

Patrząc na wojnę niemiecko-sowiecką z naszego punktu widzenia, jak to się odbywało na naszych i sąsiednich terenach, dochodzimy do wniosku, że trzy rzeczy pomogły bolszewikom w pokonaniu Niemców: a) materialna pomoc USA i Anglii dla bolszewików, b) traktowanie wschodnich europejskich narodów przez Niemców i rola samego państwa sowieckiego.

Po wojnie. My, Białorusini, cieszymy się z porażki Niemców, lecz jednocześnie nie możemy nie zapominać, że po uwolnieniu się od wieloletniej niemieckiej okupacji nasz naród wciąż krwawi za sprawą rąk

sowieckich. Aby to zrozumieć, musimy wiedzieć, że wszyscy ludzie, którzy nie uciekli przed Niemcami, są uważani przez bolszewików za zdrajców.

Większość białoruskich partyzantów walczących z Niemcami była równocześnie wrogo nastawione do bolszewików, podczas niemieckiej okupacji oni nie walczyli wraz z bolszewikami, ponieważ nie odczuwali silnej potrzeby wyparcia i zwyciężenia Niemców. Kiedy okupacja niemiecka została zastąpiona okupacją sowiecką, rozpoczęła się bezlitosna wojna partyzancka z bolszewikami wywołana ich nienawiścią do narodu białoruskiego. Oprócz tego partyzanci sowieccy byli uważani przez swoich za niebezpiecznych, dlatego też bolszewicy próbują zniszczyć ich fizycznie, ponieważ rozumieją, że ci, którzy mieli odwagę sprzeciwić się zbrojnie Niemcom, nie będą się ich bać. Krew płynie tam strumieniami. To wciąż nie jest koniec terroru. Jednym ze sposobów edukacji komunistycznego narodu jest zamknięcie granic, aby mieszkańcy „raju sowieckiego” nie otrzymywali żadnych wiadomości z zewnątrz i nie porównywali swego życia z tym na zewnątrz. Więcej niż milion białoruskich jeńców i przymusowych robotników, po tym, jak żyli w strasznej niemieckiej niewoli, stanęli przed dylematem, czy mogą wracać do kraju rodzinnego, czy nie czeka ich śmierć, natychmiastowa lub za jakiś czas, w sowieckich więzieniach. Część z nich wróciła z różnych powodów do SRR, a my boimy się o ich życie.

Cele polityczne i narodowe narodu białoruskiego. Rzadko który naród tak usilnie walczy o swoją narodową egzystencję i narodową, polityczną wolność jak naród białoruski. W tej walce naród białoruski rośnie w siłę. Białoruska świadomość narodowa ogarnia cały naród, rozwija się nowa literatura narodowa, działalność artystyczna, jak również naukowa. Ruch na rzecz odbudowy niezależnego państwa białoruskiego, obejmujący ideologię, jak również organizację, rozprzestrzenia się wśród mas. Naród białoruski udowodnił swoją wolę niepodległości poprzez swoją walkę, niezliczone ofiary, morze przelanej krwi, swojej i wroga. Na drodze parlamentarnej deklaracją Rady Republiki

Białoruskiej 28.03.1918 roku proklamowano Niezależną Republikę Białoruską.. Podczas okupacji niemieckiej ten ideał niezależności podtrzymywał na duchu i rozpałał ducha walki z nieludzkim okupantem. W tym okresie pragnienie niezależności ujawniło się nawet tam, gdzie Niemcy najmniej tego oczekiwali. Na przykład liderzy Białoruskiej Narodowej Samopomocy podczas kongresu w Mińsku w kwietniu 1943 roku zadeklarowali potrzebę utworzenia Białoruskiego Niezależnego Państwa. Zostali za to ukarani przez Niemców, a przewodniczącego Samopomocy pozbawiono stanowiska.

O wiele większą niespodzianką dla Niemieckiego Rządu Okupacyjnego i nawet dla Berlina był Kongres Wszechbiałoruski w Mińsku. Ten kongres liczący 1200 uczestników składał się z różnych pracowników Niemieckiego Rządu Okupacyjnego na Białorusi i według opinii jego inicjatorów i organizatorów miał uzależnić przyszłość Białorusi od „słusznej” decyzji Führera. Rzeczywiście kongres podjął decyzję o restytucji Niezależnego Państwa Białoruskiego i anulował wszystkie dawne, obecne i przyszłe podziały Białorusi (...) Autorzy tych pomysłów dołączyli do partyzantów, inni ukrywali się pod fałszywymi nazwiskami. Oczywiście Niemcy nie podali żadnej informacji o kongresie czy jego decyzjach, nawet gdy opuszczali Białoruś.

Poza wyrażoną wolą narodu białoruskiego do utworzenia niezależnego państwa, dążą [działacze białoruscy] również do niezależności gospodarczej Białorusi, ogólnej sprawiedliwości ludzkiej. Przez ponad 1000 lat Białoruś była niezależnym państwem i tylko przez 150 lat należała do Rosji. Za niezależnością Białorusi silnie przemawiają również kwestie psychologiczne i cywilizacyjne. Według ich [Białorusinów] psychologii, cywilizacyjnie i historycznie Białorusini należą do kręgu narodów zachodnioeuropejskich, Rosjanie zaś – do wschodniego. Między innymi białorusko-rosyjska granica etnograficzna pokrywa się z granicą między terenem białoruskich indywidualnych gospodarstw rolnych a zbiorowej rosyjskiej „obszczyny”. Ze względu na białoruski charakter nie byłby możliwy bolszewizm na Białorusi, ale w Rosji, prawdziwej Rosji, na ziemi moskiewskiej, obecny kształt bolszewizmu

wynika z sytuacji w XVI–XVII w. Niepodległość Białorusi zmniejszyłaby ilość zła na świecie, a wzrosłoby dobro. Ogólnie rzecz biorąc, im więcej narodów uniezależni się od Rosji, tym lepsze będzie życie publiczne i gospodarcze w Europie.

Prof. dr. J. Stankiewicz

3

Memoriał mieszkańców obozu białoruskiego DP Michelsdorf do Przedstawiciela ONZ, 1946 r.

Przyszłość więźniów wysiedlonych siłą, jak również uchodźców politycznych DP zostanie omówiona na sesji plenarnej ONZ bez udziału naszych reprezentantów. Dlatego zwracamy się do Pana z prośbą o wystąpienie w naszym imieniu i przedstawienie naszych potrzeb i ich poparcie. Znając do pewnego stopnia Pana działalność, uważamy, że jest Pan odpowiednią osobą, aby być naszym opiekunem, któremu możemy zaufać i w którym możemy pokładać nadzieje. Prosimy też, by nie rozczarował nas Pan odmową tej przysługi.

W pierwszej kolejności musimy wyjaśnić naszą sytuację z punktu widzenia ludzi, którzy muszą zostać w obcych państwach i nie mogą wrócić do swoich krajów ojczystych, gdzie nie tylko nie będą bezpieczni, ale gdzie podstawowe prawa człowieka nie są respektowane. Nie ma ani wolności wiary, słowa, zgromadzeń, wyrażania opinii, ani żadnej innej należytnej wolności.

Uważając za rzecz oczywistą zasady prezydenta Roosevelta dotyczące czterech wolności a także cele zawarte w Karcie Atlantyckiej i 12 punktów prezydenta Trumana, o realizację których również nasz naród walczył i jest gotów walczyć przeciwko każdemu totalitaryzmowi, biorąc za fundament podstawowe tezy ONZ o obronie odwiecznych i świętych praw człowieka i narodów, my, osoby przesiedlone siłą i uchodźcy polityczni DP zgnębnionego narodu białoruskiego, który zawsze z założenia był narodem demokratycznym, prosimy o pomoc w:

– przyznaniu nam prawa uchodźcy, które jest udzielane uchodźcom politycznym na mocy prawa międzynarodowego, jak zwykle w takich przypadkach;

– wyznaczeniu nam jako narodowo jednolitej grupie stałego miejsca zamieszkania w warunkach godnych człowieka;

– daniu nam pracy, jako że chcemy pracować i zarabiać na życie;

– daniu nam możliwości wyboru miejsca pracy, zgodnie z prawem każdego wolnego człowieka na świecie;

– aby nasza grupa narodowościowa, podobnie jak inne grupy narodowościowe, mogła być osiedlona w zwartej masie, a żeby nie była rozproszona po świecie.

Oświadczamy, że chcemy powrócić na nasze ziemie ojczyste, ale nie możemy tego uczynić dopóki nie będzie tam rzeczywistej demokratycznej wolności, o którą walczyliśmy i która nie jest obecnie zagwarantowana.

Prosimy o wyzwolenie nas, jak ogłoszono w Karcie Atlantyckiej, od wiecznego strachu, dziś oznaczającego strach przed repatriacją, będącej przymusową deportacją lub stwarzaniem warunków niemożliwych do życia, przyczyniającą się do wyczerpania nerwowego, w rezultacie którego wielu uchodźców zakończyło swoje życie samobójczą śmiercią.

Przede wszystkim nie prosimy o nic innego, jak tylko o traktowanie nas jak istot ludzkich. Walczyliśmy i cierpieliśmy z powodu nazistowsko-faszystowskiego totalitaryzmu w nadziei, że przezwyciężywszy to, będziemy żyć w demokratycznym państwie. Jak wszyscy demokraci na świecie zdecydowanie sprzeciwiamy się wszelkiemu totalitaryzmowi, chcemy podlegać takiemu samemu prawu, jakie należy się wszystkim ludziom na ziemi, prawu głoszonemu przez wielkich mężów zachodnich demokracji.

Wierzymy, że nasza sytuacja i nasze cele znajdują u Pana głębokie zrozumienie, a Pan stanie się życzliwie nastawionym orędownikiem naszej sprawy.

4

Memoriał dipisów białoruskich strefy amerykańskiej
do Kwatery Głównej UNRRA i amerykańskich władz
wojskowych, 1946 r.

Do: Division G 5 of U.S.F.E.T.	Frankfurt nad Menem
Do: Central H.Q. of UNRRA	Arolsen
Do: UNRRA Headquarters	Heidelberg
Do: Headquarters of Divisions US Army	Ratyzbona, Hersfeld, Stuttgart
Do: District H.Q. of UNRRA	Ratyzbona, Monachium, Wiesbaden, Stuttgart.

W Niemczech przebywa około 80 000 Białorusinów, z czego 30 000 w strefie amerykańskiej. Większość z nich pochodzi z terytorium Zachodniej Białorusi, która należała przed 1939 rokiem do Polski i obecnie jest częścią Związku Sowieckiego (Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka). Tylko część zachodnia (na zachód od Linii Curzona) należy teraz do Polski. Białorusini tworzą naród z jego oryginalnym językiem, historią, kulturą, specyficzną tradycją i celami narodowymi. Jeśli chodzi o wyznanie, większość, 2/3, wyznaje religię prawosławną, a 1/3 katolicką.

Pomijając to, że nie istnieją żadne specjalne obozy dla białoruskich dipisów nie mają żadnych specjalnych obozów (poza nielicznymi wyjątkami), są oni rozmieszczeni w obozach polskich, ukraińskich i rosyjskich, gdzie stanowią niezorganizowaną mniejszość. Z tego względu sytuacja białoruskich dipisów jest znacznie gorsza i trudniejsza niż innych, np. Polaków, Litwinów, Estończyków, Ukraińców i Rosjan.

Wszystkie te narodowości, żyjąc w „swoich” obozach, mają możliwość organizowania swojego życia kulturalnego, mogą mieć swoje szkoły, gazety, wspólnoty religijne i mogą zaspokajać swoje potrzeby kulturalne. Białorusini, mieszkając w niewielkich skupiskach w obcych obozach wśród osób innej narodowości, są pozbawieni całej tej opieki. Białoruskich dipisów rozproszonych po całych Niemczech można zna-

leż w większych lub mniejszych liczbach prawie w każdym polskim, ukraińskim, rosyjskim obozie. Największe grupy mieszkają w następujących obozach DP strefy amerykańskiej: Michelsdorf w pobliżu Cham – zespół UNRRA 187, Augsburg, Weiden, Schlessheim, Passau, Wildflecken, Mönchenhof w pobliżu Kassel, Kassel-Hasenecke, Kassel-Oberswehren, Wetzlar, Böblingen koło Stuttgartu, Mainz-Kastell, Schwarzenborn w pobliżu Treysa, Allendorf w pobliżu Marburga, Neu Ulm, Karlsruhe-Ettingen, Ludwigsburg, Wasseralfingen-Wiesendorf.

Z powodu wymienionych trudności, białoruscy dipisi jako mniejszość wśród innych narodowości często są ofiarami niesprawiedliwego traktowania. Chociaż centralne polskie organizacje, jak również ukraińskie organizacje traktują Białorusinów właściwie, wciąż niektóre lokalne szowinistyczne elementy, stosując propagandę i zastraszanie w celu zasymilowania Białorusinów utrudniają, a nawet zabraniają prowadzenia działalności kulturalnej, rozmawiania w języku białoruskim i zmuszając różnymi sposobami do rejestrowania się nie jako Białorusini, lecz Polacy. Jako dysponenci wewnętrznej administracji te szowinistyczne elementy odnoszą sukces w wielu przypadkach.

Nie chcąc się powtarzać, powinniśmy przytoczyć kilka najbardziej uderzających przykładów.

1. Wiosną 1946 roku Białorusini zostali przeniesieni z obozu Hammerweg-Team 310 do obozu Pulaski. Polska administracja w obozie Pulaski przyjęła ich pod warunkiem, że zarejestrują się jako Polacy i obiecują, że nie będą prowadzić działalności kulturalnej. Grupa białoruska, zastraszana przez niektórych Polaków i pozbawiona wyboru, była zmuszona do zaakceptowania tych warunków.
2. Większość, prawie wszyscy Białorusini zamieszkali w polskich obozach są zarejestrowani jako Polacy.
3. Wielu Białorusinów mieszkających w obozach ukraińskich (Augsburg, Neu Ulm) jest zarejestrowanych jako Ukraińcy, nie jako Białorusini. Ten stan rzeczy jest niewątpliwie bardzo niesprawiedliwy wobec dipisów białoruskich. Ich przedstawiciele

apelowali osobiście i listownie do władz amerykańskich i władz UNRRA, ale bez rezultatu. Od tego czasu nasza sytuacja jest bardzo trudna i niesprawiedliwa, a nasze działania są uzasadnione i zgodne z demokratycznymi zasadami. Postanowiliśmy więc ponownie zaapelować:

1. Prosimy o traktowanie białoruskich dipisów nie zgodnie z ich obywatelstwem (ponieważ nie mieliśmy żadnego własnego państwa przed wojną, a Białoruś została podzielona pomiędzy Polskę i Związek Sowiecki), ale deklarowanej narodowości, jako Białorusinów. Aktualnym przykładem są Ukraińcy, którzy również, tak jak my, nie mieli własnego państwa przed wojną i ich terytorium było również podzielone pomiędzy Polskę a Związek Sowiecki. Obecnie istnieje tam Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka podobnie jak Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka. Jednak Ukraińcy dostali zgodę na to, żeby nazywać siebie Ukraińcami zarówno w kontaktach z władzami wojskowymi, jak i władzami UNRRA.
2. Prosimy o wydzielenie Białorusinów z obcych, tzn. polskich, ukraińskich i rosyjskich, obozów i przeniesienie do specjalnego obozu białoruskiego. Ponieważ wielu Polaków zostało repatriowanych i opuściło obozy, techniczna strona tej operacji nie będzie nastęczała trudności. Konkretnie prosimy o zorganizowanie co najmniej dwóch obozów białoruskich w każdym okręgu UNRRA.
3. Na podstawie wymienionych przyczyn wielu Białorusinów rejestruje się w obozach polskich jako Polacy, w ukraińskich obozach jako Ukraińcy, w obozach rosyjskich jako Rosjanie. Dlatego prosimy umożliwić im swobodne deklarowanie ich narodowości.

W celu dalszych działań wyznaczamy następujące osoby:

Staganowicz Aleksander – przedstawiciel wybrany przez naród białoruski do byłego Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Mering, München Str. 76. UNRRA Team 114

Dr. Stankewicz Jan – przedstawiciel wybrany przez naród białoruski do byłego Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Regensburg, Ganghofer Siedlung, Theodor Storm Str. 8/4

Kalodka Aleksander – Ratyzbona, Ganghofer Siedlung, Theodor Storm Str. 8/2

UNRRA District Monachium:

Horoszko Mikołaj – Schleissheim, UNRRA Team 631

Bortnik Włodzimierz - Schleissheim, UNRRA Team 631

Rodźko Filoret - Schleissheim, UNRRA Team 631

UNRRA District Stuttgart:

Silwanowicz Mikołaj – Wasseralfingen, UNRRA Team 126.

Rassanowicz Wasyl – Ellwangen, UNRRA Team 154

UNRRA District Wiesbaden:

Chaniawka Czesław – Hersfeld, Kriegsschule, Zimmer 112/3

Rogula Borys – Marburg-Schwanallee 32

UNRRA District Ratyzbona:

Kiendysz Wasyl – Michelsdorf koło Cham, UNRRA Team 187

Skobiej Mikołaj – Regensburg, Ganghofer Siedlung, Theodor Storm Str. 8/62

Podpisali:

Staganowicz Aleksander – przedstawiciel wybrany przez naród białoruski do byłego Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Mering, Münchener Str. 76. UNRRA Team 114.

Dr. Stankewicz Jan – przedstawiciel wybrany przez naród białoruski do byłego Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Ratyzbona, Ganghofer Siedlung, Theodor Storm Str. 8/4

Dombrowski Stanisław i Klimaszenka Teodor – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Augsburgu. UNRRA Team 114

Czarnecki Joachim i Penda Mikołaj – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Aschaffenburg. UNRRA Team 119

Machnacz Michał i Nepein Aleksander – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Wildflecken. UNRRA Team 302

Mankiewicz Piotr i Szust Mikołaj – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Ludwigsburg. UNRRA Team 91

Lomaz Konstanty i Silicz Michał – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Mainz-Kastell. UNRRA Team 517

Murcz Neafim – upoważniony przedstawiciel obozu białoruskiego DP w Neumarkt Opf. UNRRA Team 56

Kabiaka Mikołaj i Pahuda Emilian – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Weiden. UNRRA Team 310

Krystowicz Borys – upoważniony przedstawiciel obozu białoruskiego DP w Passau. UNRRA Team 143

Chaniauka Czesław – upoważniony przedstawiciel obozu białoruskiego DP w Hersfeld. UNRRA Team

Bortnik Włodzimierz – upoważniony przedstawiciel obozu białoruskiego DP w Feldmoching. UNRRA Team 631

Silwanowicz Mikołaj i Staroselski Julian – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Wasseralfingen. UNRRA Team 126

Rasanowicz Wasyl i Nikitin Włodzimierz – upoważnieni przedstawiciele obozu białoruskiego DP w Ellwangen, UNRRA Team 524

Skabiej Mikołaj – upoważniony przedstawiciel obozu białoruskiego DP w Regensburg. UNRRA Team 120

Kiendysz Wasyl – upoważniony przedstawiciel obozu białoruskiego DP w Michelsdorf/Cham. UNRRA Team 187

5

List Białoruskiego Komitetu Samopomocy w strefie brytyjskiej Niemiec do kierownika IRO na strefę brytyjską. Styczeń 1948 r.

Szanowny Panie,

W 1947 r. nasz komitet pozwolił na przedłożenie Panu memoriałów, w których została przedstawiona prawna i rzeczywista sytuacja białoruskich dipisów w strefie brytyjskiej Niemiec i w których mieliśmy zaszczyt poprosić o pozwolenie na zebranie białoruskich dipisów w spe-

cialnych obozach narodowych bez uwzględnienia ich wcześniejszej przynależności do państwa w 1939 r. i o powołanie Białoruskiej Rady Zaufania do spraw jeńców wojennych i dipisów, Biura Strefowego Organu Wykonawczego, głównej siedziby Komisji Kontroli w Niemczech Lemgo, jakie posiadają już inne grupy narodowe dipisów.

Minęły już prawie dwa miesiące, od dostarczenia naszej ostatniej petycji, jednak nie otrzymaliśmy odpowiedzi ani ostatecznej decyzji. Do chwili obecnej otrzymaliśmy niezliczoną ilość petycji od Białorusinów mieszkających w polskich i w innych obozach, aby mogli być przeniesieni do obozów białoruskich, niektóre zostały dołączamy do listu. Nie jesteśmy w stanie im pomóc, jako że Pańska decyzja nie jest nam znana, i z powodu ograniczenia naszej działalności, ponieważ jesteśmy instytucją nieoficjalną.

Dotychczasowe zasady organizacji obozów nie odpowiadają żadnym wymogami obecnego czasu, zwłaszcza w przypadku Białorusinów z następujących względów:

- a) Białorusini w wyniku dawnego podziału politycznego ich ojczyzny należeli do różnych państw, tzn. do Polski, Litwy, Łotwy itd., według miejsc zamieszkania w 1939 r.
- b) Białorusini, podobnie jak inne narodowości, należą do różnych wyznań: prawosławnych, katolików, baptystów itd., i dlatego ewentualne zgromadzenie w obozach według przynależności do poszczególnych społeczności religijnych nie zadowalałoby ich.
- c) Ci, którzy są zmuszani do życia w obozach innych narodowości, cierpią z powodu krzywdy moralnej i materialnej, w rezultacie czego rodzą się liczne, lecz niepotrzebne antagonizmy, czasem przeradzające się w przepychanki czy bunty, na co nie powinno być zgody zachodnich demokratycznych państw.

Przedstawione informacje pozwalają wnioskować, że mając na uwadze harmonię życia obozowego, najlepszym i najbardziej naturalnym sposobem jej zagwarantowania jest stworzenie obozów według narodowości, co przyczyniłoby się do wytworzenia wśród mieszkańców najsilniejszej więzi mentalnej z powodu wspólnego języka, wspólnych zwyczajów i zachowania.

Jest nam miło Pana poinformować, że zgodnie z zarządzeniem władz strefy amerykańskiej podobna migracja białoruskich dipisów do własnych obozów narodowych została tam zakończona.

Biorąc pod uwagę podane powyżej szczegółowe informacje, uprzejmie prosimy o przekazanie do głównej siedziby Komisji Kontroli w Niemczech następujących postulatów:

1. Zezwolić i umożliwić Białorusinom opuszczenie polskich, ukraińskich, bezpieczeństwa i innych obozów;
2. Udostępnić im specjalne niezależne obozy;
3. Powołać Białoruską Radę Zaufania do spraw jeńców wojennych i dipisów, główną siedzibę Komisji Kontroli w Niemczech, która byłaby w stanie informować Pana o wszystkich potrzebach białoruskich dipisów, jak również zagwarantować wykonywanie rozporządzeń Pana i IRO;
4. Zezwolić na drukowanie i edycję białoruskiego periodyku w celu moralnego, kulturalnego i narodowego wsparcia białoruskich dipisów, jak również wydać zezwolenie na drukowanie podręczników dla szkół białoruskich.

Mamy nadzieję, że zaszczyci nas Pan szybką odpowiedzią, mamy zaszczyt być Panu posłuszni.

Podpisali: W. Sieńko (Sekretarz), M. Pańkow (Przewodniczący)

6

Protest Białorusinów z obozu Seedorf do Kwatery Głównej IRO, Strefa Brytyjska. 13 maja 1948 r.

My, Białorusini obozu w Seedorf, 12 maja 1948 roku dowiedzieliśmy się, że zgodnie z rozporządzeniem Centrali IRO w strefie brytyjskiej wszyscy Białorusini muszą mieć zmienioną narodowość białoruską w swoich legitymacjach DP na polską, ukraińską lub inną. To rozporządzenie wywołało oburzenie i zaskoczenie wszystkich Białorusinów.

Nie widzimy powodu, dla którego nie powinniśmy otwarcie deklorować narodowości narodu, do którego należy 20 milionów ludzi. Nie zważając na stałe ataki ze strony imperialistycznych zaborców, ze wschodu – Rosji, z zachodu – Polski, odnieśliśmy sukces w przeciwstawianiu się tym ich atakom honorem i przez wieki z godnością strzeżliśmy naszej Narodowości i Życia Narodowego. Te wieki były najtrudniejszym okresem w naszej historii. Sądzimy, że to daje nam prawo do posiadania naszej własnej narodowości, tym bardziej że podczas tych walk wiele tysięcy naszych najlepszych i kochających wolność ludzi straciło życie.

Dlaczego dipisi litewscy, łotewscy i estońscy, należąc do mniej licznych narodowości, nie muszą rezygnować ze swojej narodowości i mają pozwolenie na pozostawienie jej w swoich dokumentach? Wydaje się nam, że jest to złe posunięcie i co najmniej wynik nieporozumienia, że zwłaszcza my, Białorusini, w Demokratycznej Europie Zachodniej nie mamy pozwolenia na wpisywanie naszej narodowości do naszych dokumentów. Ten zakaz przynosi korzyść dla wrogów Demokracji i przede wszystkim dla Sowietów, którzy wykorzystują każdą szansę, by agitować przeciwko Zachodniej Demokracji, co czynili wielokrotnie. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Centrali IRO, że nigdy nie zgodzimy się na zaakceptowanie żadnej innej narodowości oprócz białoruskiej. Nie chcemy być uważani za niepewnych, a jak się dowiedzieliśmy od naszych [alianckich] władz lokalnych, nasza narodowość nie jest wymieniana w żadnym wykazie. Pytamy, czy jest rozsądne być podporządkowanym biurokracji, czy też biurokracja powinna być podporządkowana zdrowemu rozsądkowi. Poinformowano nas, że są Białorusini w obozach DP w amerykańskiej strefie i że wychodzi tam legalnie białoruska gazeta i publikowane książki białoruskie. Wykorzystując nasze prawa demokratyczne, stanowczo protestujemy przeciwko wspomnianemu wyżej zarządzeniu i uprzejmie prosimy Centralę IRO Strefy Brytyjskiej o zbadanie i przeanalizowanie przepisu, który uwłącza naszej narodowej godności.

Ten protest został poparty przez ogólne zgromadzenie Białorusinów rezydujących w obozie Seedorf.

7

List zarządu Białoruskiego Komitetu Samopomocy
w Brytyjskiej Strefie Niemiec,
do G. Lamont-Watt, kierownika IRO na strefę brytyjską.
27 kwietnia 1948 r.

Temat: Białoruska Rada Zaufania i obozy białoruskie DP

Szanowny Panie,

Białoruski Komitet Samopomocy apelował do Państwa już wielokrotnie o podjęcie decyzji w dwóch sprawach, które są dla nas najważniejsze:

1. Powołanie Białoruskiej Rady Zaufania i
2. Zezwolenie białoruskim dipisom rozproszonym obecnie po obozach innych narodowości na zorganizowanie własnych obozów.

Te dwie rzeczy są warunkiem zorganizowania kulturalnego i społecznego życia ludzi białoruskich. Prosimy po raz kolejny o konkretną odpowiedź i o wydanie pozwolenia na założenie zarówno naszej własnej Rady Zaufania, jak i osobnych obozów białoruskich.

Z poważaniem,

B. Komorowski (sekretarz), M. Pańkow (przewodniczący)

8

Petycja zarządu Białoruskiego Komitetu Samopomocy
w Brytyjskiej Strefie Niemiec,
do G. Lamont-Watt, kierownika IRO na strefę brytyjską.
27 kwietnia 1948 r.

Temat: Białoruska gazeta

Szanowny Panie,

Wcześniej zwróciliśmy się do Pana z prośbą o licencję na drukowanie gazety w celu zaspokojenia oczekiwań białoruskich dipisów w Brytyjskiej Strefie Niemiec.

Pozwalamy sobie ponownie prosić o decyzję w tej sprawie tak szybko, jak to możliwe, i o przekazanie licencji przewodniczącemu Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Brytyjskiej Strefie Niemiec, Mikołajowi Pańkowowi, (23) Oldenburg i. Old., Ohmstede-Rennplatz, DP-Camp 224-F.

Czasopismo będzie nosiło nazwę „Bielaruski Hołas” („Whiteruthenian Voice”).

Będzie się ukazywało co tydzień w nakładzie 5000 egz.

Z wyrazami szacunku,

B. Komorowski (sekretarz), M. Pańkow (przewodniczący)

9

Petycja zarządu Centralnego Przedstawicielstwa Emigracji Białoruskiej na Niemcy do: PW & DP Division

Zonal Executive Offices,

CCG Lemgo

66 H.Q. CCG

B.A.O.R. 15

8 września 1948 r.

Temat: Białoruska Rada Zaufania

Rejestracja białoruskich dipisów Brytyjskiej Strefy Niemiec została zakończona w sierpniu 1948 roku.

Ta rejestracja ujawnia średnią liczbę białoruskich dipisów w Brytyjskiej Strefie w Niemczech.

Niniejszym prosimy Centralę PW & DP Division o podjęcie kolejnych kroków w celu wyjaśnienia kwestii białoruskiej i o zgodę na powstanie naszej własnej Rady Zaufania, tak jak mają wszystkie inne narodowości, która by się zajmowała sprawami białoruskich dipisów w Brytyjskiej Strefie Niemiec.

Jednocześnie prosimy o zapisywanie Białorusinów jako odrębnej narodowości we wszystkich statystykach, i dowodach tożsamości, niezależnie od tego, obywatelami którego kraju są.

Sekretarz (podpis nieczytelny) Przewodniczący (podpis nieczytelny)

10

Petycja zarządu Centralnego Przedstawicielstwa
Emigracji Białoruskiej na Niemcy
do F. Patersona – Morgana, reprezentanta
Światowej Rady Kościołów w Wydziale Uchodźców IRO.
9 kwietnia 1949 r.

Na soborze wiernych i wszystkich biskupów Prawosławnej Cerkwi Białorusi w 1942 roku został proklamowany Białoruski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, który istniał w takiej formie do roku 1946. Następnie w roku 1946 biskupi Białoruskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, prawie wszyscy pochodzący z Rosji, zmienili zdanie i postanowili przyłączyć się do Rosyjskiego Prawosławnego Kościoła za Granicą, rezygnując z ich duchownego przywództwa. Tak jak białoruscy wierni, również wielu księży nie pogodziło się z takim krokiem biskupów i zdecydowało się pozostać wiernymi Białoruskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, na czele którego stoi Jego Ekscelencja Biskup Sergiusz.

W tych miejscach Niemiec Zachodnich, gdzie są białoruscy emigranci, zostały założone parafie i jeśli są nasi księża, zorganizowano cerkwie. Na przykład taka parafia i cerkiew została założona przez ks. Anatola Kuncewicza w obozie DP Lyssenko, w pobliżu Hanoweru.

Uprzejmie prosimy Pana o wsparcie dla ks. Anatola Kuncewicza w jego pracy, co umożliwi naszym wiernym modlenie się do Boga Wszechmogącego w ich własnej cerkwi i w ich rodzimym języku.

Jesteśmy przekonani, że naszą świętą powinnością jest przekazanie Panu naszej petycji w nadziei, że Pan nas zrozumie i wesprze naszych wiernych.

Z poważaniem,

Wital Każan (sekretarz)

Wasył Tomaszczyk (przewodniczący)